

Wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r.

I PK 176/02

Pracodawca, na dwa miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych, powinien poinformować pracownika o możliwości złożenia wniosku o rentę inwalidzką. Pracodawca jest zwolniony od obowiązku przygotowania wniosku i przedłożenia go organowi rentowemu dopiero wtedy, gdy pracownik nie wyrazi na to zgody (art. 96 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 97 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 czerwca 2003 r. sprawy z powództwa Anny G. przeciwko Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej Filii Ł.-P. o odszkodowanie, odsetki, zadośćuczynienie, zasiłek chorobowy i sprostowanie świadectwa pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2001 r. [...]

o d r z u c i ł kasację w części dotyczącej sprostowania świadectwa pracy ;
u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (pkt 2) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania (pkt 3), a także wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 30 listopada 1999 r. [...], w części oddalającej powództwo o zapłatę odszkodowania z tytułu niezyskania świadczeń rentowych oraz w zakresie żądania zasądzenia kwoty 20.000 zł z tytułu pogorszenia stanu zdrowia (pkt 1) i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 30 listopada 1999 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił powództwo Anny G., domagającej się zasądzenia od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Filii Ł.-P. 1) odsetek w kwocie 531,70 zł za okres od 12 czerwca 1992 r. do 11 sierpnia 1993 r. od wypłaconej w grudniu 1995 r. odprawy rentowej w wysokości 739,10 zł. i odsetek od kwoty 531,70 zł, począwszy od dnia 3 marca 1998 r.; 2) odszkodowania za okres od 12 grudnia 1992 r. do 31 marca 1993 r. z tytułu braku świadczeń rentowych, co zostało spowodowane opóźnieniem w doręczeniu przez pozwanego dokumentów do ZUS - w wysokości 1.238,50 zł z odsetkami od daty waloryzacji, to jest od marca 1998 r. albo kwoty 448,91 zł. (renta powódki z ZUS za trzy i pół miesiąca po denominacji) z odsetkami od dnia 1 kwietnia 1993 r.; 3) zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł z tytułu pogorszenia stanu zdrowia powódki, na skutek braku środków do życia przez okres od czerwca do grudnia 1992 r. i od stycznia do sierpnia 1993 r.; 4) zasiłku chorobowego za okres od 12 do 15 czerwca 1992 r. z odsetkami od daty wymagalności i zmianę w tym zakresie świadectwa pracy. Wyrokiem tym oddalono też powództwo o nakazanie stronie pozwanej usunięcia ze świadectwa pracy słowa „duplikat”.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej od 1 grudnia 1987 r., zajmując ostatnio stanowisko aspiranta pracy socjalnej. Stosunek pracy rozwiązany został z dniem 11 czerwca 1992 r. bez wypowiedzenia w trybie art. 53 k.p., na skutek wyczerpania okresu zasiłkowego. Od 16 czerwca do 12 grudnia 1992 r. powódka otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne, a na podstawie decyzji ZUS z dnia 5 sierpnia 1993 r., przyznano jej rentę inwalidzką drugiej grupy z ogólnego stanu zdrowia, począwszy od dnia 1 kwietnia 1993 r. W dniu 22 września 1995 r. strona pozwana wypłaciła powódce odprawę emerytalną w kwocie 739,40 zł, a w dniu 10 czerwca 1998 r. - odsetki od tej odprawy za okres od 12 sierpnia 1993 r. do 22 września 1995 r. oraz odsetki od tych odsetek. O przyznaniu powódce renty strona pozwana dowiedziała się 12 sierpnia 1993 r. Z wnioskiem o przyznanie powódce renty strona pozwana wystąpiła w dniu 6 lipca 1993 r., kiedy stron nie łączył już stosunek pracy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do uznania zasadności powództwa. Wobec spóźnionej wypłaty odprawy rentowej, strona pozwana wypłaciła powódce ustawowe odsetki za cały okres opóźnienia, liczony od daty powzięcia wiadomości o przyznaniu powódce renty. Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania za okres od 12 grudnia 1992 r. do 31 marca 1993 r., w którym pozostawała bez świadczeń rentowych. Podstawy tej

nie można upatrywać - w ocenie Sądu Okręgowego - w art. 96 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Dotyczył on bowiem tylko pracowników, którzy mogli ubiegać się o emeryturę. W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługuje też na uwzględnienie roszczenie powódki o zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł. Choć bezdomność powódki i brak środków do życia mogły pogorszyć stan jej zdrowia, to okoliczność ta nie może prowadzić automatycznie do uwzględnienia żądania zadośćuczynienia z art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. Brak jest podstaw do przyjęcia, że ten stan rzeczy zawniony został przez stronę pozwaną. Brak jest też związku przyczynowego między działaniem, bądź zaniechaniem pozwanego pracodawcy, a szkodą. Wobec tego, że w toku procesu powódce wydano nowe świadectwo pracy, zgodne z jej żądaniem, nie zachodzą podstawy do uwzględnienia powództwa o wydanie innego świadectwa. Roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego za okres 12-15 czerwca 1992 r. Sąd Okręgowy zakwalifikował jako roszczenie odszkodowawcze, uznając je za przedawnione (art. 291 § 1 k.p.).

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2001 r. [...] Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie pierwszym w części oddalającej powództwo o zasiłek chorobowy i w tym zakresie przekazał sprawę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł. W pozostałej części Sąd drugiej instancji oddalił apelację powódki. Sąd Apelacyjny wywiódł, że zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenia zaistniało pod rządami ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Stosownie do art. 97 ust. 1 tej ustawy pracownikowi według przepisów prawa cywilnego służą przeciwko pracodawcy roszczenia o odszkodowanie z tytułu szkody poniesionej na skutek niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez zakład pracy obowiązków określonych w art. 96 ust. 2 tej ustawy. Ten przepis stanowił, że uspołecznione zakłady pracy zobowiązane są do przygotowania za zgodą pracownika wniosku o rentę inwalidzką i przedłożenia go organowi rentowemu na 2 miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można zaakceptować stanowiska, że pozwany dla wywiązania się z obowiązku nałożonego przez ustawodawcę, powinien zabiegać o zgodę pracownika na przygotowanie wniosku o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, mimo braku zainteresowania pracownika tą kwestią. Taka interpretacja nie jest trafna, gdyż pozostaje w sprzeczności z charakterem świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie z art. 89 ustawy, postępowanie wszczynano się na podsta-

wie wniosku zainteresowanego, zgłoszonego za pośrednictwem zakładu pracy lub bezpośrednio w organie rentowym. Nie sposób więc „zgody” pracownika na przygotowanie wniosku, o którym stanowi art. 96 ustawy traktować, jako elementu rozpoczynającego prowadzenie przez zakład pracy postępowania z urzędu. Przepis ten zakładał udzielenie niezbędnej pomocy pracownikowi ubiegającemu się o świadczenie określone ustawą. Dla podjęcia działań przez pracodawcę niezbędny był sygnał od pracownika, że zamierza skorzystać ze świadczeń, bądź też jakiegokolwiek jego dążenie do uzyskania od pracodawcy informacji o przysługujących mu prawach. Bez takiego sygnału - nawet przy bardzo szeroko rozumianym obowiązku dbałości zakładu pracy o rentowe interesy pracownika - nie sposób czynić pracodawcy zarzutu zaniedbań. Sąd Apelacyjny uznał, że brak działania strony pozwanej w kierunku przygotowania dla powódki wniosku o rentę, spowodowany brakiem działania w kierunku pozyskania jej zgody na przygotowanie wniosku, przed upływem terminu określonego w art. 96 ust. 2 ustawy, nie stanowi naruszenia obowiązku ustanowionego w tym przepisie, gdyż pozwany Ośrodek bez żadnej akcji w tym kierunku, nie mógł wiedzieć, że powódka będzie ubiegać się o prawo do renty. W aktach rentowych znajduje się wniosek powódki z dnia 25 maja 1992 r. o świadczenie rehabilitacyjne, który do organu rentowego wpłynął w dniu 27 maja 1992 r. Wniosek ten, w części druku dotyczącej danych wskazanych przez zakład pracy, wypełniony został przez pozwanego Ośrodka w dniu 22 maja 1992 r. i został rozstrzygnięty przez organ rentowy w sierpniu 1992 r. Oznacza to, że najpóźniej w dniu 22 maja 1992 r., strona pozwana powzięła wiadomość, że intencją powódki jest uzyskanie z ubezpieczenia społecznego świadczenia rehabilitacyjnego, a nie renty. Taka zaś wola powódki zwalniała pracodawcę z obowiązku ustanowionego art. 96 ustawy, tym bardziej, że powódka nie skorzystała z pouczenia o możliwości ubiegania się o prawo do renty inwalidzkiej, a zaskarżyła decyzję, domagając się w dalszym ciągu świadczenia rehabilitacyjnego. Odpisy decyzji zostały przesłane pozwanemu Ośrodkowi. W dacie ich wydania powódka nie była już jednak pracownicą Ośrodka i nie miał on wtedy obowiązku jakiegokolwiek działania z urzędu. Doręczenie odpisów decyzji nie zrodziło po stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę polegającą na przyznaniu powódce prawa do renty inwalidzkiej z opóźnieniem w stosunku do terminu, w jakim spełniała ona warunki do przyznania tego świadczenia. Oddalając powództwo o zasądzenie kwoty 20.000 zł, Sąd pierwszej instancji ocenił je jako powództwo o zadośćuczynienie przewidziane przepisami Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Zda-

niem Sądu drugiej instancji, powódka w apelacji zmieniła koncepcję co do podstawy prawnej żądania zapłaty kwoty 20.000 zł, upatrując jej w art. 471 k.c. Jest to istotne, gdyż nieprawidłowa jest kwalifikacja prawna roszczenia zaprezentowana w motywach zaskarżonego wyroku, upatrująca podstawy prawnej powództwa o zasądzenie tej kwoty w przepisach Kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych. Według Sądu Apelacyjnego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna prezentowany jest pogląd, że odesłanie zawarte w art. 97 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. do stosowania przepisów prawa cywilnego, oznacza stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, łączących obowiązek odszkodowawczy z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, a więc reżim odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), opierającej się na domniemaniu winy dłużnika (przykładowo uzasadnienie wyroku z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 556/97, OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 127). W konsekwencji pracownik powinien wykazać bezprawność zachowania pracodawcy, a nadto szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z tym zachowaniem. Gdyby podzielić argumentację powódki, że pozwany pracodawca miał obowiązek ubiegania się o jej zgodę na przygotowanie wniosku o rentę inwalidzką, to oznaczałoby to, że nieprzygotowanie i nieprzesłanie wniosku o rentę stanowi niewykonanie zobowiązania. W konsekwencji prowadziłoby to do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej. Powódka powinna wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy brakiem działania pracodawcy, a poniesioną szkodą. Szkody powódka upatruje w pogorszeniu się stanu jej zdrowia wobec braku środków do życia i bezdomności w okresie od czerwca do grudnia 1992 r. i od stycznia do sierpnia 1993 r. Sąd Apelacyjny uzupełnił w tym zakresie postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka S. - lekarza leczącego powódkę oraz z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Wynik tego postępowania nie daje podstaw do przyjęcia, że pomiędzy zachowaniem strony pozwanej, a szkodą powódki, istnieje adekwatny związek przyczynowy. Do takiego wniosku Sąd drugiej instancji doszedł na podstawie pisemnej opinii biegłej dr Haliny K., uzupełnionej zeznaniami na rozprawach apelacyjnych. Rozpoznając u powódki przewlekłe zaburzenia nerwicowo-depresyjne, biegła stwierdziła, że nie istnieją obiektywne przyczyny uznania, że w okresie przełomu lat 1992 i 1993 u powódki wystąpiło pogorszenie stanu zdrowia w obrębie schorzenia o obrazie psychoneurwicy depresyjnej, a w tym pogorszenie, jako normalne następstwo braku środków do życia w tym okresie. Stanowisko to biegła podtrzymała, po wysłuchaniu

na rozprawie apelacyjnej zeznań świadka S. Sąd Apelacyjny opinię tę uznał za dowód wiarygodny, w pełni przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, odmawiając tych przymiotów zeznaniom świadka S. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania tego świadka nie są obiektywne w zakresie w jakim łączy on objawy chorobowe istniejące u powódki na początku roku 1993 z brakiem środków do życia i bezdomnością. Zeznania te nie poddają się weryfikacji w świetle dokumentacji chorobowej, sporządzonej w spornym okresie przez tego świadka. Dokumentacja ta nie dowodzi pogorszenia stanu zdrowia powódki w zakresie schorzeń dotyczących sfery psychicznej, a wskazuje jedynie na przewlekłość choroby pod postacią psychoneurwicy depresyjnej. W okresie objętym żądaniem zasądzenia odszkodowania powódka zgłosiła się trzy razy do doktora S. W opisach jej stanu psychicznego nie ma danych stanowiących o pogorszeniu stanu zdrowia powódki. Nie można więc zeznań składanych po upływie kilku lat, ocenić jako przydatny materiał dowodowy. Brak więc podstaw do przyjęcia związku przyczynowego między stanem zdrowia powódki a działaniem, czy brakiem działania, strony pozwanej. Oddaleniu podlega też apelacja, w zakresie kwestionującym rozstrzygnięcie dotyczące sprostowania świadectwa pracy. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że wydane powódce w toku procesu świadectwo pracy nie narusza jej interesów.

Wyrok ten powódka zaskarżyła kasacją. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 96 i 97 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. oraz art. 471 k.c., polegającą na błędnym uznaniu, że dla uruchomienia obowiązków zakładu pracy wymienionych w art. 96 ustawy konieczny był sygnał od pracownika, że ze świadczeń tych zamierza skorzystać; wadliwe uznanie, że bez sygnału ze strony pracownika, iż chce skorzystać z uprawnień do renty, nie sposób czynić pracodawcy zarzutu zaniedbań; wadliwe uznanie, że mają znaczenie okoliczności dotyczące okresu ostatniego miesiąca trwania zasiłku chorobowego, podczas gdy Sąd powinien badać okres wcześniejszy, tj. okres dwóch miesięcy wstecz od daty ustania prawa do zasiłku; oraz wadliwe uznanie, że pozwany działał w sposób niezawiniony oraz że brak jest związku przyczynowego między jego działaniem, a szkodą powódki. Powódka zarzuciła też naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę zeznań świadka S., art. 233 § 1 i art. 286 k.p.c. przez bezkrytyczne danie wiary opinii biegłej K., art. 286, art. 217 § 2 i art. 224 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, art. 233 § 2 k.p.c. przez dowolne ustalenie, że powódka powinna zainicjować proces sporządza-

nia wniosku do ZUS, art. 233 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i wysnuwanie niekorzystnych dla powódki wniosków z faktów nieistotnych, art. 224 k.p.c. przez niewyjaśnienie, czy w dniu składania wniosku o świadczenie rehabilitacyjne powódka była poinformowana przez pozwanego o możliwości ubiegania się o rentę, art. 223 i 224 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka odwoływała się od decyzji ZUS, aby uzyskać świadczenie rehabilitacyjne, art. 233 § 2 k.p.c. w związku z art. 464 § 1 k.p.c. przez wyciągnięcie negatywnych dla powódki wniosków z tego, że nie został wyczerpany tryb wewnątrzzakładowy z art. 97 § 1 k.p. W uzasadnieniu kasacji powódka wywiodła w szczególności, że pracodawca jest zobowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika, co oznacza, że najpierw poucza pracownika o możliwościach prawnych, a potem uzyskuje jego zgodę na złożenie wniosku o rentę inwalidzką. Pracodawca musi przedstawić pracownikowi wszelkie możliwości prawne, jakie przed nim się otwierają w związku z wyczerpaniem okresu zasiłkowego. Obowiązek ten powstaje co najmniej na 2 miesiące przed ustaniem prawa do zasiłku. Okres zasiłkowy powódki wyczerpał się z dniem 12 czerwca 1992 r. Zbędna była więc analiza wniosku z dnia 25 maja 1992 r. Sąd nie ustalił, czy w dniu 25 maja 1992 r. powódka została pouczona o prawie złożenia wniosku o rentę. Powódka w okresie od 12 grudnia 1992 r. do 31 marca 1993 r. została pozbawiona prawa do renty. W wyniku pozbawienia środków do życia i strachu przed bezdomnością pogorszył się stan zdrowia powódki. Zeznania lekarza prowadzącego powódkę, poparte jego zapisami w karcie choroby powódki ze spornego okresu oraz orzeczenia KiZ z 1992 i 1993 r. wykazują, że stan jej zdrowia uległ pogorszeniu. Opinia biegłej, która zanegowała istnienie takiego związku, nie jest wiarygodna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja dotyczy w części roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy. W tym zakresie jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu na podstawie art. 392¹ § 2 pkt 2 k.p.c.

Zasadny jest zarzut kasacji naruszenia art. 96 i 97 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zgodnie z tymi przepisami uspołecznione zakłady pracy były obowiązane do: 1) udzielania pracownikowi i pozostałym po nim członkom rodziny informacji o przysługujących im świadczeniach, 2) ustalania na podstawie posiadanej dokumentacji, nie później niż na 2 lata przed

osiągnięciem przez pracownika wieku emerytalnego, czy ma on okres zatrudnienia wymagany do emerytury i zawiadomienia pracownika o wyniku tych ustaleń, 3) współdziałania z pracownikiem w gromadzeniu dokumentacji o zatrudnieniu w poprzednich zakładach pracy, 4) wydawania zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń i ich wysokości. Uspołecznione zakłady pracy obowiązane były również do: 1) przygotowania wniosku o emeryturę i przedłożenia go organowi rentowemu nie później niż na 2 miesiące przed zamierzonym terminem przejścia pracownika na emeryturę, a jeżeli część okresu udowodniana jest zeznaniami świadków - nie później niż na 6 miesięcy przed tym terminem, 2) przygotowania, za zgodą pracownika, wniosku o rentę inwalidzką i przedłożenia go organowi rentowemu na 2 miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych. Jeżeli wskutek niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez zakład pracy tych obowiązków pracownik lub pozostali po nim członkowie rodziny ponieśli szkodę - zakład pracy jest zobowiązany do wynagrodzenia tej szkody według przepisów prawa cywilnego. Wykładnia tych przepisów była przedmiotem wielu orzeczeń, w których zaznacza się rozbieżność co do uznania obowiązku działania pracodawcy bez inicjatywy pracownika. W szczególności w wyroku z dnia 18 lutego 1988 r., I PR 8/88 (OSNCP 1990 nr 1, poz. 17), Sąd Najwyższy przyjął, że art. 96 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie nakłada na zakład pracy obowiązku działania z urzędu co do udzielania informacji w zakresie uprawnień pracownika do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, że jedną z podstawowych zasad prawa pracy określoną w art. 16 k.p. jest obowiązek zakładu pracy przejawiania troski o zaspokojenie między innymi bytowych i socjalnych potrzeb pracowników, do których należy zaliczyć także uzyskanie przez pracownika właściwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Konkretyzacja tej zasady w zakresie spraw związanych z uzyskaniem przez pracownika powyższych świadczeń znajduje wyraz w art. 96 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 1 tej ustawy uspołeczniony zakład pracy obowiązany jest do udzielania pracownikowi informacji o przysługujących mu świadczeniach z ubezpieczenia społecznego. Przypisanie pracodawcy nienależytego wykonywania obowiązków w zakresie informowania o przysługujących świadczeniach i w konsekwencji wyrządzenia szkody, mogłoby mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdyby pracownica zwróciła się o udzielenie informacji co do jej uprawnień w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Omawiany przepis nie nakłada natomiast na za-

kład pracy obowiązku z urzędu udzielania informacji i ustalania uprawnień pracownika do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, chyba że takie uprawnienie pracownika wynika z posiadanej przez zakład pracy dokumentacji.

W nowszym orzecznictwie ten kierunek wykładni nie jest akceptowany i przeważa pogląd o obowiązku aktywnego zachowania pracodawcy, nawet bez inicjatywy pracownika. Przejawem tej linii wykładni jest zwłaszcza wyrok z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 556/97 (OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 127), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że uspołeczniony zakład pracy jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika, a niewykonanie lub nienależyte wykonanie tego obowiązku umożliwia pracownikowi żądanie stosownego przedłużenia stosunku pracy, niezależnie od wynagrodzenia wyrządzonej mu przez pracodawcę szkody majątkowej na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 96 ust. 1 i 2 oraz art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin w związku z art. 471 i następne k.c.). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, że ze wskazanych przepisów wynika obowiązek daleko idącej dbałości uspołecznionego zakładu pracy o emerytalno-rentowe interesy pracownika. Powinność ta pozostaje w ścisłym związku z trwającym bądź przeszłym stosunkiem pracy, ale obarcza uspołeczniony zakład pracy nie w jego roli pracodawcy, tylko w charakterze podmiotu współwykonującego ubezpieczenie społeczne. Niedopełnienie lub nienależyte dopełnienie wspomnianego obowiązku jest w pierwszej sytuacji sankcjonowane zarówno na płaszczyźnie prawa pracy, jak też prawa cywilnego. Odesłanie do prawa cywilnego oznacza w tym wypadku dyrektywę stosowania przepisów Kodeksu cywilnego, łączących obowiązek odszkodowawczy z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem istniejącego uprzednio zobowiązania, czyli reżimu odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i następne k.c.), opierającego się na domniemaniu winy dłużnika. Pracownik powinien więc wykazać bezprawność zachowania pracodawcy oraz szkodę majątkową pozostającą z tym zachowaniem w adekwatnym związku przyczynowym. Natomiast dla uwolnienia się od odpowiedzialności dłużnik-pracodawca musiałby udowodnić, że naruszenie jego obowiązków nastąpiło wskutek okoliczności, za które nie odpowiada, zwłaszcza nie z jego winy lub nie z winy osób, za które odpowiada z mocy art. 474 k.c. Okolicznością ekskulpującą pracodawcę jest też zgodnie z art. 97 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. wykazanie, że pracownik utrudniał postępowanie mające na celu ustalenie prawa do emerytury lub renty (np. nie wyrażając zgody na przygotowanie wniosku o rentę inwalidzką). Od pracownika

ustawodawca oczekuje więc tylko nieutrudniania postępowania, czyli swobodnego współdziałania biernego, a zachowań aktywnych wymaga od uspołecznionego pracodawcy, który nie może się zatem ograniczać do odpowiedzi na ewentualne pytania zainteresowanych, lecz musi ich rzetelnie i wyczerpująco informować o przysługujących im uprawnieniach emerytalno-rentowych, a także kompletować i opracowywać odpowiednie wnioski oraz przedkładać je organowi rentowemu. Aktywność uspołecznionego pracodawcy przejawia się w fazie poprzedzającej, czy też przygotowującej właściwe postępowanie w sprawach świadczeń emerytalno-rentowych i w niczym nie uchybia jego wnioskowemu charakterowi, zwłaszcza że pracodawca nie może zgłosić wniosku świadczeniowego sam, to znaczy wbrew woli zainteresowanego. Poza tym pracodawca wyraźnie odróżnia powinności pracodawcy na etapie wewnątrzzakładowego postępowania przygotowawczego i w toku właściwego postępowania w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe. O ile w postępowaniu wewnątrzzakładowym wymaga się od uspołecznionego pracodawcy aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika pod rygorem odpowiedzialności wskazanej w art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., o tyle w trakcie właściwego postępowania w sprawach o świadczenia są zakłady pracy, a więc nie tylko uspołecznione, obowiązane udzielać pracownikom i ich rodzinom ogólnie określonej niezbędnej pomocy.

Ten kierunek wykładni był prezentowany w orzecznictwie także poprzednio. W szczególności należy w tym zakresie wskazać na wyrok z dnia 2 lipca 1968 r., III PRN 17/68 (OSNCP 1969 nr 4, poz. 76), stwierdzający, że gdy długoletni pracownik, będący w dodatku jedynym żywicielem rodziny, wykazuje całkowitą bezradność, to po stronie uspołecznionego zakładu pracy powstaje przed rozwiązaniem z tym pracownikiem stosunku pracy, obowiązek podjęcia konkretnych działań przed organami ZUS-u, które by zapobiegły temu, żeby chory i niedołężny pracownik - z chwilą ekspiracji umowy o pracę - miał pozostać z rodziną bez żadnych środków do życia. Sąd Najwyższy w tym wyroku wywiódł, że zgodnie z zasadami współżycia społecznego na uspołecznionym zakładzie pracy ciąży obowiązek udzielenia nieporadnemu lub choremu pracownikowi realnej pomocy przy uzyskaniu przez niego renty inwalidzkiej lub emerytury, jeszcze w toku trwania stosunku pracy. W szczególności o ile chodzi o pracowników chorych istotą omawianej pomocy uspołecznionego zakładu powinno być bezwzględne zapobieżenie sytuacji, w której by pracownik pozostał bez środków do życia - nie mając ani renty ani zarobków. Niedopełnienie tego obowiązku, powoduje odpowiedzialność za szkodę pracownika z mocy art. 415 i 416 k.c. Czynem nie-

dozwolonym w rozumieniu powołanych przepisów jest bowiem nie tylko sprzeczność działania, czy też zaniechanie.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela ten kierunek wykładni i argumentację wskazaną powyżej. Wynika ona bowiem z treści art. 96 i 97 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. W tym zakresie w odniesieniu do okoliczności sprawy podkreślenia wymaga, że obowiązek udzielania pracownikowi informacji o przysługujących mu świadczeniach (art. 96 ust. 1 pkt 1 ustawy) dotyczy wszystkich świadczeń, a więc także renty inwalidzkiej (z tytułu niezdolności do pracy). Jeżeli chodzi o rentę, to z przepisów wynika także, kiedy ten obowiązek się aktualizuje. Pracodawca ma bowiem obowiązek przygotowania, za zgodą pracownika, wniosku o rentę inwalidzką i przedłożenia go organowi rentowemu na 2 miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych (art. 96 ust. 2 pkt 2 ustawy). Oczywiście obowiązek przygotowania wniosku o rentę dotyczy tylko sytuacji, gdy pracownik wyrazi na to zgodę. Jednakże na dwa miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych pracodawca powinien poinformować pracownika o możliwości wystąpienia z takim wnioskiem i zwolniony jest z dalszych działań dopiero, gdy pracownik nie wyrazi na to zgody. W ten sposób określony jest też moment, w którym należy oceniać zachowanie pracodawcy spełniające obowiązek poinformowania pracownika o przysługujących mu świadczeniach. Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że pracodawca nie miał obowiązku udzielenia powodce informacji o możliwości złożenia wniosku o rentę na dwa miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych i wobec biernego zachowania powodki był zwolniony z podjęcia działań. Stanowi to naruszenie art. 96 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r.

Sąd drugiej instancji przyjął, że powodka dochodziła odszkodowania w kwocie 20.000 zł, gdyż podstawą prawną powództwa w tym zakresie był art. 471 k.c. Nie jest to trafna ocena. O rodzaju roszczenia decyduje bowiem jego podstawa faktyczna i sposób sformułowania. Powódka dochodziła tego roszczenia w związku z uszczerbkiem na zdrowiu (pogorszeniem stanu chorobowego) spowodowanego brakiem środków utrzymania. Powódka nie twierdziła jednak, żeby w tym zakresie poniosła szkodę w postaci straty materialnej lub utraty spodziewanych korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Z wywodów powodki wynika, że dochodziła zryczałtowanej kwoty (odpowiedniej sumy) związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, a więc zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z art. 445 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom Sądu drugiej instancji przepisy o czynach niedozwolonych mogą być podstawą odszkodowania związanego z niewy-

pełnieniem przez pracodawcę obowiązków z art. 96 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. Przepis art. 97 ust. 1 pkt 2 tej ustawy odsyła bowiem do przepisów prawa cywilnego, a więc wszystkich możliwych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej. Z punktu widzenia powoda bardziej przydatne jest powołanie się na art. 471 k.c., co wiąże się z domniemaniem winy dłużnika. Nie jest jednak wykluczone powołanie się na odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, gdyż są to niezależne reżimy odpowiedzialności. Deliktowa podstawa odpowiedzialności jest niejednokrotnie przyjmowana w tym zakresie w utrwalonym orzecznictwie (por. wskazany wyrok z dnia 2 lipca 1968 r., III PRN 17/68, a także uchwałę z dnia 20 grudnia 1978 r., I PZP 38/78, OSNCP 1979 nr 7-8, poz. 137; OSPiKA 1980 nr 4, poz. 73 z glosą M. Barzyckiej-Banaszczyk i Z. Banaszczyka).

W zakresie związku przyczynowego między zachowaniem pracodawcy, a krzywdą doznaną przez powódkę decydujące znaczenia ma analiza prawidłowości zastosowania przepisów procesowych dotyczących przeprowadzenia dowodów i ich swobodnej oceny. Sąd drugiej instancji odrzucił możliwość poczynienia ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka - lekarza leczącego powódkę i oparł się na opinii biegłej. W istocie Sąd drugiej instancji przypisał większą moc dowodową opinii biegłej, bo w aspekcie wiarygodności zeznań świadka nie stwierdził wyraźnie, że nie są one prawdziwe. W aspekcie mocy dowody te nie są jednak na tyle odmienne, aby można zasadnie dokonać takiej oceny. Przede wszystkim świadek jako lekarz również dysponował określonym zakresem wiedzy specjalistycznej, a więc z tego punktu widzenia ten dowód nie różni się znacząco od opinii biegłej. Nadto opinia biegłej została oparta w pierwszym rzędzie na dokumentach, a świadek dysponował w tym zakresie wiedzą pochodzącą z osobistej obserwacji, a nadto twierdził, że nie wszystkie zapisy dotyczące przebiegu choroby zostały odzwierciedlone w dokumentacji. Aby uznać, że opinia biegłej ma większą moc dowodową trzeba by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka, czyli po prostu uznać, że są one nieprawdziwe. Jeżeli przyjmując, że są one prawdziwe to opinia biegłej jako oparta na dokumentacji lekarskiej ma mniejszą moc dowodową, a w każdym razie wymaga dalszej weryfikacji. Za zasadne należy więc uznać zarzuty kasacji dotyczące zwłaszcza naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c.

Z tych względów wyrok Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części, co do której zarzuty kasacji były uzasadnione, podlegał uchyleniu wraz z wyrokiem Sądu

pierwszej instancji, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393¹³ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c.).

=====